TYTUS ROMEK i A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI












WTEM!
PLUM!


A GDZIE TYTUS?


PLUSK!
TU JESTEM!
ZAWSZE SIĘ SPÓŹNIASZ.


NIEZŁY KONCERT DAŁA NAM TA TRĄBA.
NA SZCZĘŚCIE JUŻ NIEBEZPIECZEŃSTWO MINĘŁO.


TO SIĘ MYLICIE! SŁYSZYCIE TEN SZMER? KORNIKI DRĄŻĄ PIEŃ. WKRÓTCE NIE BĘDZIE ŚLADU PO NASZYM POJEŹDZIE.
!
?


HE, HE! NIC NAM NIE ZROBIĄ. PUKAJCIE W PIEŃ. POMYŚLĄ, ŻE TO DZIĘCIOŁ I ZE STRACHU PRZESTANĄ RYĆ KORYTARZE.

TYTUS ROMEK i A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI







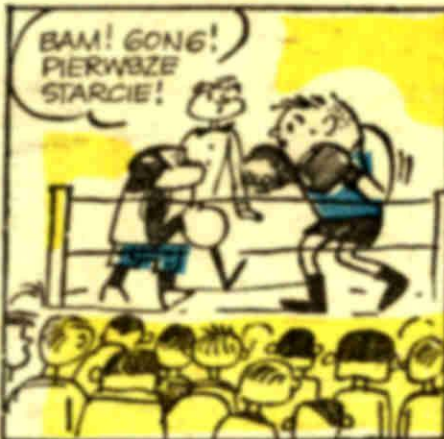





!?
?
CHRRRŻ
BUM! BUM! BUM!


SPOKOJNIE! I TAK ZWYCIĘŻĘ. SEN WAŻNIEJ-SZY, NIŻ TRE-NING.
TREN
DZIAŁACZ


NADSZEDŁ DZIEŃ ZAWODÓW.
NIE MAMY SZANS, PREZESIE.
FARBA


BAM! GONG! PIERWSZE STARCIE!


ATAKUJ! SAMYMI UNIKAMI NIE ZWYCIĘŻYSZ.


WTEM!
O RETY!


ZWYCIĘŻYŁ TYTUS DE ZOO PRZEZ STRACHO-NOKAUT.

TYTUS ROMEK i A'TOMEK

















TYTUS
ROMEK
i A'TOMEK












OD DZIŚ NIE WOLNO CI JEŚĆ: JAJEK MIĘSA, CUKIERKÓW, CZEKOLADY, CHAŁWY, LODÓW, POMARAŃCZY...


PO KĄPIELI.
A'TOM, TRAGEDIA. ON SIĘ NAM UKROCHMALIŁ JAK KOŁNIERZYK.
ZAPOMNIELIŚMY GO OPŁUKAĆ.


NAJGORZEJ, ŻE KURACJA NIE DAŁA WYNIKÓW.
NA CO ON MOŻE BYĆ UCZULONY? NA KURZ - NIE; NA GAZ - NIE; NA KOTA - NIE...


A'TOM ZOBACZ JEGO ZESZYTY. Z „POLAKA" - 2 Z „FIZY" - 2, Z „MATMY" - 2...
NARESZCIE MAM! KROCHMALIMY GO, ZAMIAST PODCIĄGNĄĆ W NAUCE. ON JEST UCZULONY NA DWOJE!. OLEJ GO WYLECZY.


KUPIŁEŚ?
NIGDZIE NIE MOŻNA DOSTAĆ OLEJU NA PIĄTĄ KLASĘ. KUPIŁEM WIĘC NA SZÓSTĄ.
TRUDNO. NIE ZASZKODZI, JAK BĘDZIE CIUT MĄDRZEJSZY. WLEWAMY.


NA DRUGI DZIEŃ.
JAK CI POSZŁO DZISIAJ W SZKOLE?
NIEDOBRZE. PANI POWIEDZIAŁA, ŻE JESTEM PRZEMĄDRZAŁY.
cdn.

TYTUS ROMEK i A'TOMEK












NIE WSTAWAJ. JEDZENIE PODAMY CI DO „ŁÓŻKA”.
MUSZĘ ROZPROSTOWAĆ KOŚCI.


ZA PARĘ DNI
CHŁOPAKI, CZUJĘ MOKRO. CHYBA SIĘ KLUJĄ.
POWINNY PISZCZEĆ.


O RETY! TO KROKODYLE!
„TEN OFIAR” NAWET PISKLĄT NIE POTRAFI WYSIEDZIEĆ!


KTOŚ STUKA! TYTUS OTWÓRZ!
PUK PUK
SŁYSZAŁEŚ? PEWNIE ZNOWU PACZKA DO CIEBIE.
MYŚLICIE, ŻE SIĘ BODĘ ZEDŚĆ?


PRZEPRASZAM, ALE OMYŁKOWO ZAMIAST DO ZOO, DORĘCZYŁEM PACZKĘ DO TYTUSA DE ZOO.
TYTUS


PROSZĘ, CHĘTNIE ZWRÓCIMY. NIESTETY, JUŻ OTWORZYLIŚMY
cdn.

TYTUS ROMEK A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI



HALO TYTUS! JESTEŚ NA GŁĘBOKOŚCI 100 m. WŁĄCZ REFLEKTORY, MÓW CO WIDZISZ?

WIDZĘ JAKIEŚ NARZĘDZIA. MŁOT, KLAPCĘGI, PIŁĘ, ...

CO TY PLECIESZ? ODBIÓR.

MAMO, TA GRUBA RYBA ŚWIECI NAM W OCZY.

RATUNKU! STACZAM SIĘ NA DNO! ODBIÓR!

ZRZUĆ BALAST... ZRZUĆ BALAST...

WYPŁYWAM NA POWIERZCHNIĘ Z CORAZ WIĘKSZYM PRZYSPIESZENIEM.

NIC

ZARAZ SPRAWDZIMY. POWIEDZ

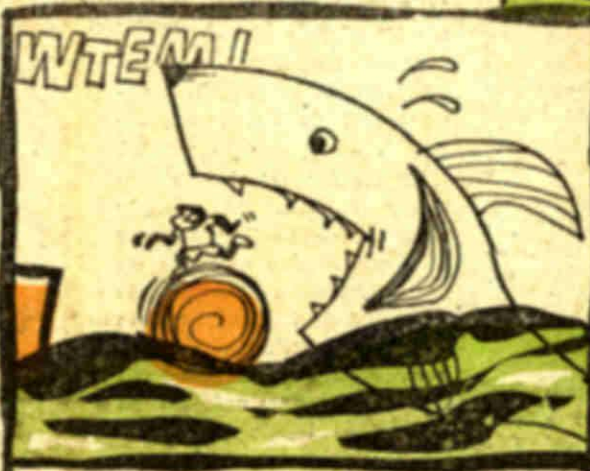
2·2 ?

Tytus Romek i A'Tomek

H. Chmielewski












CHA CHA CHA!
PAPAPA!


NIE MA GO! REKIN ŚMIAŁ SIĘ Z NAS A NIE NA SKUTEK ŁASKOTANIA GO POCISKAMI.
„CACUS"


STRACILIŚMY NAJLEPSZEGO KOLEGĘ I POSADĘ W REDAKCJI. BEZ TYTUSA NIE BĘDĄ DRUKOWAĆ NASZYCH PRZYGÓD
ZGINĄŁ I NAWET NIE WYKONAŁ ZAPLANOWANYCH DOWCIPÓW NA ROK 1967.


!
!
ALE JESZCZE WYKONA...
„CACUS"


TO TY ŻYJESZ?
A CO, MIAŁEM CZEKAĆ, AŻ MNIE REKIN STRAWI? WYŚLIZNĄŁEM MU SIĘ Z PASZCZY PRZEZ SKRZE-LA.


PO PEWNYM CZASIE.
CHŁOPAKI ZIEMIA!
DO KWIATÓW?
„CACUS"

TYTUS ROMEK A'TOMEK

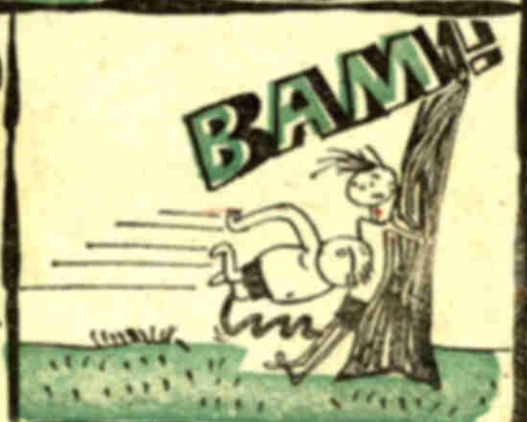
H. CHMIELEWSKI











SPRÓBUJĘ INNEJ METODY!
ROZCIĄGA SIĘ JAK GUMA! NIE DAM RADY!
BZZZ!
BĘC!
ALE WPADŁEM...
„NARESZCIE NA POMYSŁ, JAK WAS UWOLNIĆ.
WYSTARCZY ZAWIĄZAĆ NA PIJAWCE KOKARDKĘ.
ŻEBY ROZWIĄZAĆ KOKARDKĘ, PIJAWKA MUSI WAS PUŚCIĆ.
PIERWSZY RAZ W TYM ROKU RUSZYŁEŚ MOZGOWNICĄ!
ON ZAWSZE RUSZA W OSTATNI DZIEŃ ROKU SZKOLNEGO.

TYTUS ROMEK I A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI













JEST!

ALE O CENTYMETR OD ŚMIERCI.

ZGINIESZ UCIEKAJ!

NIE MOGĘ! DOSTAŁEM SIĘ DO NIEWOLI. MUSZĘ CZYŚCIĆ PANU KROKODYLOWI ZĘBY. NA WYSPIE NIE MA PTASZKÓW-CZYŚCICIELI.

PRĘDZEJ NA STATEK!

PO FUZJĘ?

NIE PO ELEKTRYCZNĄ SZCZOTECZKĘ DO ZĘBÓW!

WEŹ SZCZOTECZKĘ - PUŚĆ TYTUSA.

A W CZYM BĘDZIECIE CZYŚCIĆ ZĘBY?

PRZECIEŻ WAKACJE.

RZECZYWIŚCIE! WAKACJE, A MY NIE MAMY ŻADNYCH PRZYGÓD.

ZMIEŃMY WYSPĘ! NA TEJ BYŁO PIEKIELNIE NUDNO.

TYTUS ROMEK A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI

ALARM!

ZAŁOGA NA POKŁAD! NOWA WYSPA NA HORYZONCIE!

„GACUŚ”

ECH, TYTUS, BYŚ SIĘ WSTYDZIŁ! WYSPA JAK NAPARSTEK I DO TEGO DZIURAWA. NIEPOTRZEBNIE ZARZĄDZIŁEŚ ALARM.

„GACUŚ”

WŁAŚNIE DLATEGO. NORMALNE WYSPY MASZ I NA WIŚLE.

ON MA RACJĘ. TO JEST KRATER WYGASŁEGO WULKANU.

ZOBACZYMY CO MA W ŚRODKU.

TYTUS, MÓW CO WIDZISZ.

WTEM!

APCHUUUM!

JESTEŚMY ZGUBIENI. WULKAN OŻYŁ!

TO NIE WULKAN! TO JA KICHNĄŁEM. KURZU TU JAK WE MŁYNIE.


O RETY, LECĄ ZŁOTE MONETY!

TYTUS, KICHAJ JESZCZE! KICHASZ ZŁOTEM, BĘDZIEMY BOGACI.
CHODŹCIE! TU JEST CAŁA SKRZYNIA ZŁOTA

ZNALEŹLIŚMY SKARB PIRATÓW.
PRZENIESE-MY GO NA STA-TEK.

UFFF!

A GDZIE STATEK?
ODPŁYNĄŁ!
ZAPOMNIELIŚMY ZARZUCIĆ KOTWICĘ! JESTEŚMY ZGU-BIENI.

BEZ PANIKI. A OD CZEGO MAMY SKRZYNIĘ?
cdn.

TYTUS ROMEK A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI

ŁADUJCIE SIĘ I WRACAMY NA WULKAN PO MONETY.
CZY WARTO WRACAĆ DO TE PARĘ KILOGRAMÓW ZŁOTA?
WULKAN ZNIKŁ! COŚ NIEBYWAŁEGO!
PRZYPŁYW MORZA ZALAŁ KRATER!
ZAŁOGAAA... KOTWICĘ RZUĆ! ZACZEKAMY DO RANA. W CZASIE ODPŁYWU ZNOWU DOSTANIEMY SIĘ DO WULKANU.
CO SIĘ STAŁO? DLACZEGO NIE STOIMY, TYLKO PŁYNIEMY Z SZYBKOŚCIĄ RAKIETY?
NAPEWNO WIELORYB POŁKNĄŁ KOTWICĘ!
O, JUŻ SIĘ WYNURZA! ZAŁOGA PRZYGOTOWAĆ BUTELKI NA TRAN!
CHCESZ WYDOIĆ WIELORYBA?

TO NIE WIELORYB! ZAHACZYLIŚMY O JAKĄŚ ŁÓDŹ PODWODNĄ.

HALO, DZIECI! NIE MOŻECIE BAWIĆ SIĘ GDZIE INDZIEJ? PRZESZKADZACIE NAM W MANEWRACH.

O JUŻ NAS ODKRYŁ NIEPRZYJACIEL! ŁÓDŹ DO ZANURZENIA!

UCIEKAJMY! BOMBARDUJĄ NAS PRZEZ OMYŁKĘ!

NIE BÓJCIE SIĘ! TO SĄ TYLKO ĆWICZENIA. BOMBY SĄ DREWNIANE.

BAM!

TYT

RZECZYWIŚCIE!

ZMYKAJMY STĄD, ALBO WEŹMY UDZIAŁ W MANEWRACH.

TYTUS ROMEK i A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI













TA BUDOWLA TO ZNOWU CHICHACZ. TU MOŻNA SOBIE POHAŁASOWAĆ DO WOLI.
CHACHA!
WEJDĘ NA CHWILĘ.
A TERAZ PROSZĘ NA DRZEWO, NA MALUTKI BANKIECIK.
DZIĘKUJEMY, DZIĘKUJEMY, ALE JAK TU JEŚĆ, ŻEBY NIE SPAŚĆ ZE STOŁU?
PYCHA! CO ZA SPECJAŁY! CO TO ZA POTRAWA?
DŻDŻOWNICE W CYNAMONIE.
RATUJCIE, SŁABO MI!
NIE SMAKOWAŁY CI? POWINIENEŚ ZJEŚĆ KRETA W ANANASIE. KRET POŻRE DŻDŻOWNICE.
cdn.

TYTUS ROMEK I A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI











NIC NIE POMAGA. ODKRYŁY NASZ PODSTĘP.

JA SIĘ BOJĘ!

HARCERZ TAK NIE MÓWI.

UWAGA! LATARNIA MORSKA NA HORYZONCIE.

NA RAZIE JESTEŚMY URATOWANI. MOŻE ZNAJDZIE SIĘ TU COŚ DO JEDZENIA.

WITAJCIE! NARESZCIE PRZYSZŁA ZMIANA.

JAK TEN CZAS SZYBKO LECI, KTÓRY TO ROK MAMY? CHYBA JUŻ 1921, ALBO 22?

1967. NIE JESTEŚMY LATARNIKAMI TYLKO HARCERZAMI-ROZBITKAMI. PRZYPŁYNĘLIŚMY NA BALU. WIDAĆ GO PRZEZ OKNO.

O RETY! KORNIKI ZEŻARŁY BAL I ATAKUJĄ TERAZ DRZWI LATARNI.

cdn.

TYTUS ROMEK i A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI











TRUDNY NUMER. SPÓJRZ, JAKI DYREKTOR TEATRU ZDENERWOWANY.

ZUPEŁNIE JAK NASZ SZKOLNY NA DUŻEJ PRZERWIE.

GDYBY DODAĆ IM ANTENĘ, BYŁBY PRZEKAŹNIK TELEWIZYJNY.

WTEM!

BACH!

PRZEPRASZAM, ŻE NUMER NIE WYSZEDŁ, ALE AKTOROWI PRZESZŁY PO PLECACH MRÓWKI.

UUA...! PRZEZ... MRÓWKI ZWICHNĄŁEM SOBIE KARIERĘ

NIE PŁACZ! JEST NA TO RADA. ZACZEKAJ TYLKO SKOCZĘ NA TRATWĘ.

OTO „ANTYWIERCIPIĘT”. ZAWSZE POSYPUJĘ NIM SOBIE PLECY PRZED LEKCJAMI I SIEDZĘ SPOKOJNIE W ŁAWCE PRZEZ CAŁE 45 MINUT.



TYTUS

TYTUS ROMEK i A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI











TYTUŚ, WYCOFUJ SIĘ TERAZ ZA DRZWI. KORNIKI PÓJDĄ ZA TOBĄ.

WTEM!

FIK!

DŁUGO NIE WYPŁYWA!

MA MOCNE PŁUCA.

ZOBACZ Z DRUGIEJ STRONY LATARNI. PEWNIE SIĘ SCHOWAŁ, ŻEBY ZMARTWIĆ CZYTELNIKÓW.

STAŁY CZYTELNIK:

HE, HE! WCALE SIĘ NIE ZMARTWILIŚMY. TYTUSÓW JEST POD DOSTATKIEM. NAWET W SAMEJ NASZEJ KLASIE JEST...

JESTEM, JESTEM! TRAFIŁA MI SIĘ SMACZNA RYBA, DLATEGO TAK DŁUGO NIE WYPŁYWAŁEM.

A GDZIE MÓJ OBRAZ?

TYTUS ROMEK A'TOMEK

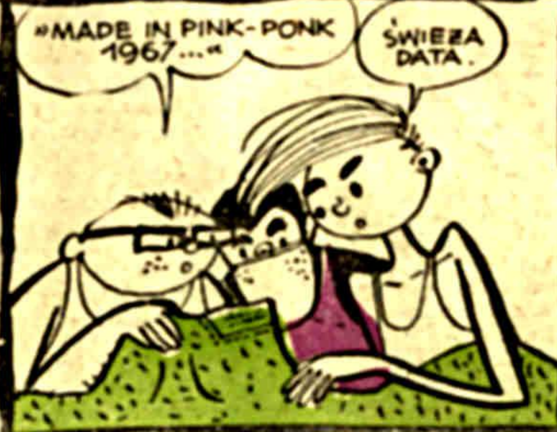
H. CHMIELEWSKI











SPENETRUJEMY LATARNIĘ. TU CZYMŚ ŹLE PACHNIE.
MOŻE SĄ TU MYSZY.

PO CO TA STRZAŁKA?
TAM
CIII... ...CHO
DLA ODWRÓCENIA UWAGI.

WTEM!
O RETY!
RZECZYWIŚCIE.

ALE FAJNIE!

TO LUNAPARK, NIE LATARNIA!
MIELIŚCIE SPAĆ.

OBIEKT NIE JEST LATARNIĄ, A JA LATARNIKIEM. ODKRYLIŚCIE NIECHCĄCY TAJNĄ STACJĘ RADAROWĄ PINK-PONKU. JESTEŚCIE ZGUBIENI!

TYTUS ROMEK i A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI











A W OGÓLE NIC MI NIE BYŁO, TYLKO CHCIAŁEM SPRAWDZIĆ, CZY UMIECIE UDZIELAĆ POMOCY.

NAS SPRAWDZASZ A SAM NIE UMIESZ. NAWET NIE WIESZ CO SIĘ ROBI, GDY KTOŚ ZŁAMIE RĘKĘ.

TUS

JA NIE WIEM! ZŁAMANĄ RĘKĘ NALEŻY UNIERUCHOMIĆ W ŁUPKACH I ZAWIEŹĆ DO LEKARZA.

SAMĄ RĘKĘ?

TAK SAMO POSTĘPUJE SIĘ ZE ZŁAMANĄ NOGĄ..

A TOM, ON SINIEJE! ZA MOCNO GO ZABANDAŻOWAŁEŚ!

TRZEBA MU ZROBIĆ SZTUCZNE ODDYCHANIE.

JA TO ZROBIĘ!

DOSYĆ! BO ROZSADZISZ TYTUSA! MASZ ZA POTĘŻNE PŁUCA

UFF!

ALE POMOGŁO! JESTEM LEPSZY NIŻ APARAT TLENOWY.

TYTUS, ROMEK i A'TOMEK

H. CHMIELEWSKI







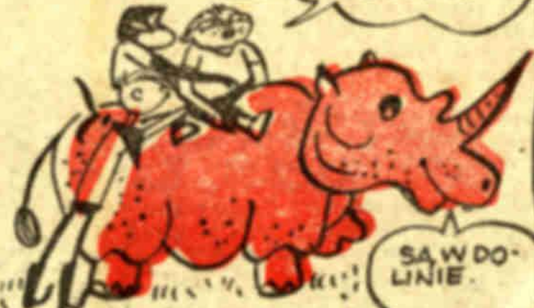







HE HE, TA GÓRA TYLKO Z JEDNEJ STRONY JEST TROCHĘ STROMA.


ŁADNIE »TROCHĘ« CZUJĘ JAKBYM ZAMIAST SERCA MIAŁ STRAŻACKĄ MOTOPOMPĘ.


PIC!
NIE MA TU W POBLIŻU PALM KOKOSOWYCH?
SĄ W DOLINIE.


PIĘKNY ORZECH ALE NIE MAMY GRADCARKA. NIE DOSTANIEMY SIĘ DO MLECZKA.
TUS


MÓJ RÓG ZASTĄPI »DZIADKA«


MLECZKO PYCHA!
SKĄD W ORZECHU BIERZE SIĘ MLECZKO?
WIDOCZNIE PALMY ZBUDOWANE SĄ WEWNĄTRZ TAK JAK KROWA.


ZASZKODZIŁO MU.
MOŻE DLATEGO, ŻE PIŁ MLECZKO NIEPRZEGOTOWANE.

Brak strony 006b!!!